Nro. 58.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 21. Lipca 1815.

Francya.

Oto iest (*przyrzeczona w 56tym Nrze Gazety naszéy na stronnicy* 548) sprawa. którą Minister Policyi Fouché zdał był d. 16 Czerwca Napoleonowi o wewnętrznêm położeniu Francyi, a z któréy wyraźnie się okazuie, iak straszne przeszkody stawiały się przedsięwzięciu Napoleona i partyi iego:

„N. Panie! Poleciłeś mi, abym Cię z położeniem Państwa we względzie porządku i publicznego bezpieczeństwa, obeznał. Podług tych wiadomości sądzić będą Izby o środkach, które Rząd przedsięwziął, i naradzać się nad temi, iakich niniejsza kryzys wymaga. — Kiedy W. C. Mość wychodzisz na czele woyska dla odparcia obcych sił zbroynych, słusznie spodziewasz się po energii i wierności Reprezentantów Narodu prawnych środków, mogących wstrzymać lub ukarać przedsięwzięcia wewnętrznych nieprzyiacioł. — Ja Ci prawdę czystą bez ogródki opowiem. Nasi nieprzyiaciele są czynni, śmieli, posiadaią narzędzia zewnątrz, a podpory wewnątrz. Czekaią oni tylko na moment do tego pomyślny, ażeby plan swóy, ułożony przed dwudziestoma laty i od dwudziestu lat niweczony, mogli uskutecznić przez połączenie obozu pod Jalés z Wandeą, i wciągnienie części mnóstwa do rokoszu, który się od Manche aż do morza środziemnego rozciąga. W tém systemacie, Kray na lewym brzegu Ligiery, którego mieszkańcy łatwiey mogą bydź zwiedzionymi, iest nieustaiącym ognistym punktem rokoszu, ktory za pomocą band Bretanii tędy i owędy przeciągaiących, ma się rozszerzyć aż w Normandyi, gdzie bliskość wysp i sposób myślenia mieszkaiących na brzegach morskich, związki ułatwia; z drugiéy strony opiera ón się o Sevennę, aby przez bunty, mogące wybuchnąć w niektórych częściach Langwedocyi i Prowancyi, rozprzestrzenił się aż do brzegów Rodanu. Bordegaliia iest od początku środkowym punktem kierunku téy machinacyi.“

„Systema to nie zostało zniesionêm. Co większa, partya powiększała się w każdéy zmianie naszych rewolucyi przez wszystkich malkontentów, którzy z wypadków powstali, przez wszystkich podżegaczy, którzy w pewności amnestyi utwierdzeni byli w swoich układach, i przez wszystkich ambitnych ludzi, którzy w następuiących zmianach znaczenia politycznego dostąpić pragnęli. Partya ta mówię powiększyła się tak dalece, iż, ieżeli dzisiay owe różnorodne żywioły, z których się ona składa, zważemy, ieśli się nad różnością opinii, widoków i interessów, iakie ona w sobie zawiera, zastanowimy, możemy ią tylko tak dalece Królewską nazywać, iak dalece takowa Rządu iest nieprzyiaciółką; nie ma ona bowiem żadnego stałego i wyraźnego w swoich widokach zamiaru, a zatém żadnéy iednostayuéy cechy. Otóż to iest ta partya, która teraz wewnętrzną spokoyność zaburza; ona to iest, co Marsyliię, Tuluzę i Bordegaliię niepokoi; Marsyliię, gdzie duch rokoszu wszystkich, a nawet nayniższe klassy ludu ożywia, i gdzie prawa są zapoznanemi; Tuluzę, co zdaie się dotąd ieszcze zostawać pod wpływem rewolucyynéy organizacyi, która iéy przed kilkoma miesiącami nadaną była; Bordegaliię, gdzie dawniéy Oyczyzna tak licznych obrońców znaydowała, gdzie wolność tak wielkomyślne ofiary i szlachetne poświęcenia się zrodziła; Bordegaliię, która teraz na ło-

nie swoiém Apostołów woyny domowéy przechowuie."

„Ta to iest partya, któréy się przez wzbudzenie fałszywych obaw i nadziei, udało za pomocą pieniędzy i gróźb podburzyć spokoynych wieśniaków w Kraiu między Ligierą, Wandeą, Oceanem i Thouet. Tam to broń i zapasy woienne na ląd wyładowane. Stare imiona, nowi ludzie ziawiaią się na téy krwawéy widowni. Pokazuie się hydra rewolucyi, występuiąc tam, gdzie dawne swe spustoszenia rozszerzała, a zwycięztwa nasze pod Aizenay, St. Gilles i Paluau, nie zgnębiły iéy wcale. — Z drugiéy strony Ligiery, w Departamencie Morbihan, w niektórych częściach Ille i Vilaine, na brzegach morza północnego i w Sarthe, włóczą się bandy niszcząc wszystko w około; one zaięły były na chwilę miasta Aurai, Redon, Ploermel, tudzież pola pod Mayenne aż do bram Lawalu; one przytrzymuią powołanych maytków i żołnierzy morskich; one rozbraiaią posiadaczów gruntu, zwiększaią się przez włościan, których gwałtem z sobą porywaią, burzą narzędzia Administracyi, grożą Urzędnikom kraiowym, zabieraią wozy pocztowe, chwytaią gońców, i przecięły były raz na czas krotki głościńce z Mons do Angers, z Angers do Nantes, z Nantes do Rennes, i z Rennes do Vannes."

„Na brzegach rzeki Marche niepokoiono Dieppe i Havre przez poruszenia buntownicze. W całéy piątéy dywizyi woyskowéy, mogły bydź z nayw iększą tylko trudnością utworzonemi bataliiony gwardyi narodowéy. Maytki i żołnierze opierali się wezwaniom, i tylko środkom zmuszaiącym posłusznymi byli. Prawidłom, iakich okoliczności wymagaią, stawia się godna potępienia uporczywość, lub siła lenistwa, która daleko niebezpiecznieyszą i trudnieyszą iest do pokonania, anizeli sam odpór. Caen dwa razy niepokoioném było przez poruszenia rojalistów, a w niektórych Powiatach nad Orną tworzą się bandy, iak w Bretanii i Mayenne. Nakoniec, wszystkie pisma, które ludzi słabych odwagi pozbawić, pod żegaczy ośmielić, ufność zachwiać, Naród rozdwoić i nieprzychylność ku Rządowi iego wzbudzić mogą; — wszystkie paszkwile, które z pod pras Belgickich lub pokątnych drukarni Francuzkich wychodzą; wszystko, co obcy Dziennikarze przeciwko nam piszą, co Autorowie partyi na widok wydaią, zgoła wszystko iest rozdawaném, noszoném i bezkarnie rozszerzaném, ponieważ nie mamy praw, nadużycie druku karzących."

„Niezachwiany, w systemacie umiarkowania, które N. Panie wykonywałeś, rozumiałeś, że należy Ci zaczekać na zwołanie Izb dla użycia prawnych tylko środków przeciw tym machinacyóm, które zwyczayne prawodawstwo nasze nie zawsze karze, a których ani przewidzieć, ni też przeszkodzić im nie mogło. Nie dla tego iednak postąpiłeś tak sobie N. Panie, iak gdyby trudno było, pomnąc na czasy przed wstąpieniem na tron, wynaleść prawo, które z podobnych okoliczności wyniknęło, a które mniey roztropna i mniéy oświecona polityka, iak Twoia, uznaćby była mogła stosownėm do okoliczności, w których się teraz znayduiemy."

„Dobra konfiskować, familie winowayców, których nie można dosięgnąć, prześladować, na wszystkich razem uderzyć, całe familie pod różnemi uroionemi tytułami z opieki praw wyłączyć, bardziey jakość (*qualite*), anizeli zbrodnie osób karać, są to iuż spowszedniałe prawidła, które dziś nawet mocy gróźb nie maią, a których nieużyteczność doświadczenie okazało. Wreszcie czasy się iuż zmieniły, a lubo niebezpieczeństwa, które nas otaczaią, są z pozoru te same, przecież są one innéy własności, a opiniia publiczna sądzi o nich w innym sposobie. — We wszystkich przypadkach rozkazałeś W. C. Mość czuwać nad tém, aby spokoyni Obywatele niepokoionymi nie byli; Władza rządzowa nie ma nic do żądania od tego, który iest prawu posłusznym."

„Rewolucya Francuzka nie powstała ze zbytniey tyranii. Rząd, co był iéy powodem, nie umiał z niéy korzystać; ón tylko pychę i słabość posiadał. Nie iest ona rezultatem fanatyzmu niektórych sekt religiynych, ambicyi kilku wielkich Panów, lub też kabał miałkiego rozumu spiskowych. Była ona pomału doyrzałym i przygotowanym owocem oświecenia; przedsiębrano ią w sprawiedliwych i porządnych zamiarach aż do chwili, kiedy wściekłość strony opozycyynéy zmusiła sprawców onéyże do oddania dzieła swoiego pod opiekę mnóstwa. Tu dopiero zamiar był chybionym; Rewolucya oddaliła się od swoich zasad; żadna siła ludzka nie była iuż w stanie wstrzymania tego potoku. Zgadzało się to z rostropnością, by iśdź za biegiem onego i łagodnie nim kierować; a iakkolwiek surowym ma bydź ten wyrok, który Współcześni na tę epokę dzieiów naszych wydali, przecież Potomność może po-

myśli, że Mężóm, którzy się wtenczas przyłożyli do wspierania honoru Francuzkiego, obrony niepodległości narodowéy, wyratowania wolności publiczney z przepaści, w którą ią partye i tyraniia stronnictw wtrącić zagrażały, nie zbywało na odwadzę, ani na cnotach, iakich miłość Oyczyzny wymaga." — Wszystko mogło bydź wtenczas uskutecznionem, ponieważ wszystko przez sam Naród działaném było; wszystko przez stan bezrządu i niemożność oparcia się namiętnościóm większości, dokonaném zostało. Ależ teraz nie iest Lud w czysto-liczebnéy większości; opiniie powszechności Obywateli tworzą się podług opinii spokoynych i oświeconych ludzi Francyi i Europy. Zadna klassa społeczeństwa nie marzy iuż o politycznych widmach, za któremi się w czasach exaltacyi i obłąkania uganiano. Nawet w szeregach téy partyi, która się teraz ugania, nie znayduię się już więcéy ten przedsąd i fanatyzm, które dawnieysze rokosze wspierały. Cywilnéy to wolności i spokoynego wszystkich praw iéy używania, domaga się teraz niezmierna większość Francuzów. Nie trudnią się iuż więcéy samemi tylko abstrakcyami; teraz żąda się istotnéy i praktycznéy wolności, ustalonéy na prawach zwyczaynych, a zabezpieczoney szczególniey przez opinię i moralność Rządu. Żadne przeto, użyte dawniéy przez anarchiię prawidło, nie może się zgadzać z zamiarem."

„Wreszcie, nie chcesz W. C. Mość wznawiać postrachu zasad rewolucyynych. Nie chciałeś nawet upowszechnić użycia siły woyskowéy; poddałeś ią pod Władzę cywilną, która ma przewagę u posłanych do Departamentów Kommissyi policyynych; ale też i tak bydź powinno, wyłączywszy rzadkie wyiątki; *bo gdzie siła woyskowa w piérwszéy stoi linii, tam niemasz iuż żadnéy drugiéy linii.* Tylko Dowodca woyska nad Ligierą, otrzymał nadzwyczayne pełnomocnictwa co do Kraiów w rokoszu znayduiących się, ponieważ przeciw wovnie, woyny użyć wypada. Potrzebuiemy iednakże w teraźnieyszym stanie rzeczy nowych przepisów, nowego prawodawstwa. Wszystkie Narody maią osobną praw księgę dla czasów gwałtownego niebezpieczeństwa. Wolność indywidualna niemoże bydź iednakową w każdém położeniu Państwa. Istotną iest potrzebą przeiąć się całkiem tą prawdą. Każde niebezpieczeństwo Państwa, zmusza do ograniczenia indywidualnéy wolności. Każdy przypadek wewnętrznéy zaczepki, lub niepokoiow domowych zmusza każdego Obywatela do poświęcenia części swego osobistego bezpieczeństwa, aby Rząd miał środki zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa. Wówczas to Władza prawodawcza przywiedzioną iest do następuiącéy kolei: albo musi wydadź Państwo w moc anarchii, zostawiaiąc rokosz bez wędzidła; lub też musi, końcem wynalezienia środków dla uśmierzenia rokoszu, zrobić to, aby Władza rządowa dosięgnąć mogła łatwiey każdego Obywatela. Nie potrzeba go przecież dla tego ogałacać z dobrodzieystwa umowy społeczeńskiéy, ni też zostawiać go własnéy iego osobistéy nieudolności naprzeciw Władzy Rządu, gdyż to znaczyłoby właśnie to samo, co tyraniię wprowadzić. Idzie tu iednakże tylko o niektóre ofiary, które staią się prawnemi, ponieważ ie prawo nakazuie, ponieważ ono tylko ich zakres oznacza i nad tém troskliwie czuwa, aby te granice przekroczonemi nigdy nie były."

„Zasady, które te wyiątki przepisuią, są równie tak czystemi, iak zasady saméy wolności. W czasach zwyczaynych, mogłoby niebezpieczeństwo ze strony Władzy rządowéy pochodzić; dla tego stawią się iéy naprzeciw reakcya i czuwanie. Ale ieżeli niebezpieczeństwo z wewnętrznych niepokoiów wynika, wtedy, dalekim będąc od ograniczenia Władzy rządowéy, potrzeba iéy owszem dadź pomoc. Trzeba iéy dopomódz w odsunięciu wszelkich palnych żywiołów, któreby pożar pomnażały. — Niemasz żadnego wolnego Państwa, któreby w podobnych czasach nie było zmuszonem do ograniczenia mniey więcéy indywidualnéy wolności swoich Obywateli. Ileż to razy Angliia, często nawet z powodu tylko zagranicznéy woyny, nie zawieszała prawa: *Habeas corpus?* Szczęśliwe Państwo, w którém te ograniczenia nie długo trwały! Z drugiey strony im więcéy chcemy, ażeby Naród w zupełném posiadaniu całéy swoiéy wolności zostawał, tém łatwiéy potrzeba dozwolić wyiątki w nadzwyczaynych przypadkach, gdyż inaczéy położyłoby się wolności zaraz w iéy piérwszych posadach granice, ponieważ koniecznym sposobem nieprzyiemne wyiątki przewidzieć należy. Zasady są iednak przez to uratowane, ponieważ wyiątki wypływać tylko mogą z Władzy prawodawczéy, potwierdzenie swoie od samego iedynie otrzymuią prawa i w taki sposob są urządzone, że Władza rządowa tylko do utrzymania porządku używać ich może. Cała trudność obraca się około tych trzech

punktów: uwięzienia, terminu, w którym oskarzony Sądóm ma bydź doniesionym, i rzeczywistego processu przed Sądem."

„W czasie domowych niepokoiów, osobliwie gdy takowe razem z woyną zagraniczną przypadaią, staią się liczniejszemi uwięzienia przez targania się na bezpieczeństwo Państwa. Mnóstwo osób, luboć te nie stoią ieszcze w szeregach buntowników, iest przecież gotowe do nich się przyłączyć. Inni, którzy z obcymi nieprzyiaciołmi albo z rokoszanami iednakowy maią interes, pomagaią im ze wszystkich sił swoich, lub dostarczaią im stronników; iest to rodzay werbunku, w którym zdrada bardzo zręczną się stała. Pisma zgubne są drukowane, przedawane i w obbieg puszczane. Nie można tych kary godnych machinacyi bezkarnie zostawić; potrzeba, iak tylko może bydź nayprędzéy, biegowi ich tamę założyć. Jeżeli o to idzie aby donieść ich Sądóm, tedy nie dosyć iest na tém, ażeby uwięzienia przedsiębrane były po naycięższych tylko doniesieniach. Jest wprawdzie pewność, że źli Obywatele odkrytymi zostali, ale nie ma ieszcze oczywistości, że zasłużyli na karę podług tych praw, które w tym względzie są postanowione. Narusza się prawo, ieżeli oskarzeni dłużéy są zatrzymani; lecz ieśli ich się wolno puszcza, dostarcza się woynie domowéy rekrutów. Proces istotny przedstawia inną trudność. Zdrada ma tysiąc stopniowań; można popełnić wiele złego w tym nikczemnym zawodzie, a przecież usunąć się z pod możności prawnego oskarżenia. Daremnie doprowadzi się winowayce pod miecz, któryby go trafić powinien; potrzeba go będzie uwolnić, ponieważ kodexa nasze nie przewidziały wszystkich przypadków wiarołomstwa. A ieżeli takowe prawne roztrząsania okażą, iak daleko zdrada Kraiu bezkarnie posunąć się może, cóż przez to daléy dopiętem zostanie, ieżeli nie to że zdraycy odważnieyszymi się ieszcze staną, ponieważ utorowano im drogę, którą bez niebezpieczeństwa przebiegać mogą. W Anglii żądaią stosownéy rękoymi, ile razy po ciężkiém podeyrzeniu oskarzony iest uwolnionym. Prawo: *Habeas corpus*, sprzyia obwinionemu, ale też przez to nie mnieysze bezpieczeństwa Kraiowi nadaraa."

„Wolność druku, którą Anglicy tylko po tak długich sporach otrzymali, poprzedziła nowe instytucye nasze. Byłaby ona dostateczną do ich utworzenia, i dopóki tylko trwać będzie, nic ich zachwiać nie potrafi. Wolność druku zlszcza wspólne działanie rozumu wszystkich, dla doyścia do wspólnego działania woli wszystkich; ona podaie środek do wynurzania opinii o sprawach publicznych; ona dozwala przynaymniey głos każdemu Obywatelowi, i tym sposobem powstaią zwolna obrady Ludu, które staią się nakoniec duchem publicznym Narodów. Wolność druku iest ieszcze iedynym środkiem uzupełnienia praw niedoskonałości, ponieważ ona rzuca wzrok przenikliwy na wszystkie błędy, których prawa dosięgnąćby nie mogły. Wszystko zdaie się bydź od niéy zaczepioném; ale ieśli iest dodrze prowadzoną, wtedy dla tego tylko naciera, aby utrzymać i zabezpieczyć; a nawet w naywiększych swoich zdrożnościach, służy sama sobie za równowagę."

„Prawodawstwo nasze nie iest przecie co do tego punktu doskonałém. — Nadużycia, iakie popełnić może wolność druku, nie są ieszcze dokładnie oznaczone. Tak się dzieie z tą wolnością, iak z wszystkiemi innemi prawami naszemi. Z wolności pisania może bydź równie zły użytek zrobiony, iak i z wolności działania; a iakkolwiek wielką może bydź ta przestrzeń, którą zewnątrz obwodu praw zostawić chcemy, przecież we wszystkich rzeczach nie można iéy zostawić zupełnie nieograniczeną, bez ominienia się z siłami ludzi i zakresem praw społeczeńskich. — Wszystkie Narody miały surowe kary na pisma obelżywe; prawo dwunastu tablic karało ie śmiercią. Niemasz żadnéy zbrodni, którąby przez pisma popełnioną bydź nie mogła, lub któreyby one nie stawały się powodem; iasną iest rzeczą, że różność narzędzi nie może natury rzeczy tak odmienić, aby winowaycom za wymówkę służyć mogła. W żadnym Kraiu nie łożono tyle starania dla zapobieżenia nadużyciom druku, iak w Anglii. Możnaby twierdzić, iż z boiaźni, aby to drogie prawo nie zgładziło się samo przez się, podwoiono surowość w celu zabezpieczenia wolności druku od iéy własnych zdrożności. Długie kary więzienia i bardzo wielkie grzywny pieniężne, przytłumiaią w Anglii zuchwałość druku. — Z pismami, które pobudzaią do rokoszu, postępuią tam równie iak z samemi czynami buntowniczemi. Pisma uważane tam są za zupełny dowód złego zamiaru, za dowód, więcey ieszcze od słów oczywistości maiący; a podług téy zasady: że pisanie iest to samo, co działanie, nie szukaią zbrodni w treści dzieła, ale w wolnéy czynności napisania iego. Daleko surowiey po-

stępuie się z pismami na Monarchę powstaiącemi. Pisma takowe są prawie zawsze iako czyny główney zdrady Kraiu, a w naylżeyszych przypadkach, iako czyny wiarołomstwa karanemi."

„Nagle potrzebną iest rzeczą, aby Władza prawodawcza zatrudniła się tą gałęzią praw naszych. Zuchwałość druku doszła naywyższego stopnia. Jedyną cechą wolności druku iest, aby żadna przeszkoda ogłaszeniu pisma na zawadzie nie była; ale własnie dla tego, że Pisarz zrobił użytek z prawa swoiego, powinien bydź odpowiedzialnym za szkodę, którą zrządził, lub za zbrodnię, którey się stał winnym. Po tym rozbiórze poznaią Izby, że w częściach Państwa, gdzie są naywiększe ślady rozruchów, Departamenta, w których rokosz wybuchnął, i te, w których się bandy tworzą, są w przypadku doświadczenia zastosowania 66go artykułu Aktu dodatkowego. (*Według niego powinny bydź ogłoszonemi za będżące w stanie oblężenia.*) Ależ potrzebném iest wyiaśnienie, iakie będą skutki tey deklaracyi we względzie na bieg zwyczayny Sądownictwa i Władzy administracyyney. Prawo z d. 10. Lipca 1791go może się tylko ściągać do mieysc warównych. Oczywista iest, że prawidła, energiyne są potrzebnemi; potrzeba mocną rozwinąć siłę, ależ przesadzenie nie iest energiią, a siła nie zawiera się w niepotrzebném zasad naruszeniu. Zawsze recz niebezpieczna wstręt, iaki woyna domowa wzbudza, zmnieyszać przez to w opinii, że się chwycono prawideł, przez które podsycaiący tę woynę ludzie ziawiaią się iako prześladawani, którzy się za swoią osobistą wolność, lub dla obrony swey własności uzbraiaią."

„Jeżeli się rozważy, że massa mieszkańców przywiedzionych do powstania Kraiów, chce i żąda pokoiu, że inni przez kłamliwe podszepty obłąkanymi zostali, uznaią bez wątpienia Izby za rzecz zgodną z zamiarem aby drogę żalowi zostawić, i tylko na zbrodniczą i krwi łaknącą uporczywość uderzyć. Izby osądzą bez wątpienia, że w okolicach, gdzie policyyne Wydziały, lub Kommissye policyyne są ustanowione, te przemiiaiące instytucye nie mogą bydź zniesionemi bez uchwalenia kar za buntownicze kazania, za różne przedsięwzięcia do rokoszu wabiące, za dowiedzione plany emigracyi, za podżegaiące do buntu i rabunku mowy, za buntownicze krzyki, tudzież bez upoważnienia szczególnych prawideł względem chytrych i niebezpiecznych ludzi, których ostrożność, chociażby i nie mogła pokryć zupełnie ich postępków, przecież iest dostateczną do ochronienia ich od sądowego ścigania. Izby mieć będą do postanowienia, ktora Władza zatrzyma prawo więzienia osób, i iak dalece za to uwięzienie, ieśli się iey takowe koniecznem zdawać będzie, odpowiedzialną zostanie."

„Muszę wrzeczy samey wyznać, że wolność osobista nie była bronioną dotychczas od targania się na nią Władz roznych, które się do tego upoważnionemi bydź sądziły. Z tąd powstaie powszechna niespokoyność, tayne nieukontentowanie, istotne i szerżące się osłabienie Władzy; bo Władza nie zawsze iest panią posłuszeństwa; przeciwnie zaś posłuszeństwo iest miarą i granicą Władzy. To u Narodów oświeconych z zezwolenia wynika."

„Jest gwałtowną potrzebą N. Panie, aby Jzby zatrudniły się pracami, iakich okoliczności wymagaią, i na iakie zwróciłem Twoią uwagę. W każdém zdarzeniu, dopóki Władza prawodawcza nic nie uchwali, mam tylko dwie reguł do zachowania: będę się do praw stosować, a ieśli znaydę gwałtowną powinność odstąpienia od nich, ucieknę się do środka, którego przykład daie mi prawa Angielskie, a który Jzby bez wątpienia do prawodawstwa naszego dołączą iako prawidło, bez którego niepodobna byłoby rządzić. *Wtenczas oznaymię, z iakiego powodu prawo* naruszyłem, a Naród osądzi, czyli nie wolałem samego siebie na wszystkie niebezpieczeństwa opowiedzialności ministeryalney, anizeli dobro Państwa na sztych wastawić."

W Paryżu d. 16. Czerwca 1815.

(Poddis) Xiążę d'Otrando.

Rapport ten czytany d. 17. Czerwca w Jzbie Reprezentantów, sprawił straszne wrażenie. Było to zaiste rzeczą godną uwagi, że ten człowiek nie tylko Konstytucyi, Parom i Reprezentantom, Rojalistom i Republikanom, ale Napoleonowi i woysku iego, a nawet i Europie *sam ieden* się stawił i powiedział, że czynić będzie, co uzna koniecznem, nie daiąc się wstrzymać żadnemu prawu; że wchwili, gdzie woysko sądził zwycięzkiem i wierzyć musiał, iż oczywiście przez nie tylko ostać się może, ogłosił w obliczu Swiata całe brzegi i granice Francyi, począwszy od Rouen i Caen, wokoło Marsylii za będące w stanie zwięzłego rokoszu, którego naystrasz-

nieyszym punktem iest Bordegaliia; że mowię ten człowiek w chwili tey rzec, i odmiennemi literami śmiał drukować: *Gdzie Władza woyskowa w pierwszéy stoi linii, tam nie masz iuż żadnéy drugiéy linii.*

W Gazetach Paryzkich czytamy teraz mniéy więcéy dokładne doniesienia o zdarzeniach, które w Paryżu i obu Jzbach po powrocie Napoleona i abdykacyi iego nastąpiły.

Na Sessyi Jzby Reprezentantów podał P. Lafayette wniosek następuiący:

1.) Jzba Reprezentantów oświadcza, że niepodległość Narodu Francuzkiego iest zagrożoną — 2.) Ogłasza Sessye swoie nieustaiącemi. — 3.) *Każde pokuszenie się o rozwiązanie Jzby, ma bydź za główną zdradę Kraiu poczytaném.* Ktoby się tego stał winnym, obeydzie się znim iak ze zdraycą Oyczyzny. — 4.) Woysko liniowe i gwardye narodowe, które za wolność, niepodległość i obronę granic Oyczyzny walczyły i ieszcze walczą, zasłużyły się Oyczyznie. — 5.) Wzywa się Minister spraw wewnętrznych, aby zwołał Sztab jeneralny i Dowodców gwardyi narodowéy Paryzkiéy dla obmyślenia z nimi środków uzbroienia i uzupełnienia téy gwardyi, któréy dowiedziony przez lat 26 patryotyzm i gorliwość są naypewnieyszą rękoymią wolności, własności, publiczney spokoyności i *nienaruszalności Reprezentacyi narodowéy.* 6.) Wzywaią się Ministrowie Woyny, Spraw zagranicznych, Policyi i Spraw wewnętrznych, aby natychmiast do Zgromadzenia przybyli.

Wniosek ten przyięto iednomyślnie.

P. Felix Desportes żądał potém, a Jzba uchwaliła, aby zaraz wyznaczyć mieysce dla gwardyi narodowéy, *któréy powierza się bezpieczeństwo narodowéy Reprezentacyi.* Chciano oraz mianować zaraz nowego Dowodcę gwardyi narodowéy, iednakże odstąpiono od tego. Przeciwnie zaś domagał się Jenerał Sebastiani, aby Jzba przyzwała do siebie wszystkich Dowodców gwardyi narodowéy i zaleciła każdemu zwołać batalijon dla *bezpieczeństwa* Reprezentacyi narodowéy. Odstąpiono iednakże i od tego po nieiakich rozprawach, gdy dowiedziano się, że w rzeczy saméy stanął iuż batalijon gwardyi narodowéy w pałacu Jzby.

Późniey przybył Minister woyny, Marszałek Davoust, i usprawiedliwił się z przyczyny rozsianéy wieści, iakoby ón wprawił w ruch woysko *dla opasania sali Jzby i przerwania posiedzeń oneyże.* — Wszedł potém Lucyan Bonaparte z Ministrami do Jzby, dla sprawienia iednego zlecenia, które stało się powodem do taynéy Sessyi; gdy ta stała się znowu publiczną, postanowiono co następuie:

„Kommissya z 5ciu Członków złożona, ma wespół z Jzbą Parów, ieśli takowa ieszcze istnieie, tudzież z Ministrami zasiągnąć wszelkich wiadomości o stanie Francyi, i przełożyć środki dla ocalenia dobra publicznego."

Tegoż samego dnia (21. Czerwca), przybył Minister spraw wewnętrznych Carnot do zgromadzonéy Jzby Parów, gdzie rzekł co następuie:

„Cesarz przyiechał o godz. 11téy. Zwołał Ministrów i oznaymił, że woysko po świetném zwycięztwie na równinach pod Fleurus, gdzie wybor woyska Pruskiego zniszczonym został, wielką bitwę stoczyło; we dwa dnie potém, 4 mile od Bruxelii, bitém było przez dzień cały woysko Angielskie, i zmuszono ie do ustępu z pobojowiska. Zdobyto 6 chorągwi Angielskich, a zwycięztwo iuż rozstrzygnioném było, gdy źle myślący ludzie wszczęli hałas i zrządzili nieład, któremu obecność J. C. Mości zaradzić nie mogła, ponieważ noc była. Woysko zbiera się znowu pod murami Avesnes i Philippeville. N. Pan iechał przez Laon i wydał tamże rozkaz, aby całe ruszenie gwardyi narodowych Departamentu wstrzymywało uciekaiących. Skutkiem tego były nieszczęścia, którym żadną miarą zaradzić nie było można. N. Pan powrócił do Paryża dla umówienia się z Ministrami względem przysposobienia potrzeb (*materielle*) dla woyska Wolą iest J. C. Mości, aby obiedwie Jzby porozumiały się względem prowadzących środków, iakich okoliczności wymagaią. N. Pan zatrudnia się w téy chwili proiektami, które obu Jzbom podanemi będą."

Dnia 22go Czerwca nastąpiła (*iakeśmy iuż w Nrze 56tym Gazety naszéy na stronnicach* 548 i 549 *donieśli*) abdykacya Napoleona i długa z tego powodu dyskussya, która obiedwie Jzby zatrudniała. Szło tu o to: czy tę abdykacyę przyiąć, czy Syna Napoleona Cesarzem uznać lub też tron za wakuiący poczytać należy. Ostatnie zdanie miało licznych stronników, których

iednakże obrońcy warunkowéy abdykacyi Napoleona na rzecz Syna iego, przemogli.

W dalszym ciągu dyskussyi (*z któréy umieściliśmy niektóre wyciągi w 56tym Nrze Gazety naszéy na stronnicy* 540) przybył Minister Policyi Fouché i rzekł:

„Mości Panowie! Nadeszła teraz chwila, w któréy Izba Reprezentantów w obliczu Narodu i całéy Europy oświadczyć się musi głośno za wolnością, niepodległością i temi zasadami, za które Naród od lat 25ciu krew swoią przelewa, a oraz się we wszelkich rodzaiach ofiar wycięcza. Sądzę, że zbyteczną iest rzeczą złożonemu z Francuzów Zgromadzeniu zalecić te względy, na iakie Cesarz zasługuie, i iakie Was wzywaią do uczuć, któremi Was nieszczęście iego przeymować musi. Reprezentanci Narodu nie zapomną w układach, które rozpocząć zamyślaią, mieć pieczę o tym, który przez tak długi lat szereg kierował losami Oyczyzny. Proponuię Izbie, iby mianowała natychmiast złożony z 5ciu Członków Wydział, któremu danym bydź ma rozkaz udać się do Sprzymierzonych Monarchów, i w tych okolicznościach, w iakich znayduie się Francya, układać się o iéy dobro, oraz zachować prawa i niepodległość Narodu Francuzkiego.“

P. Morgues podał następuiący proiekt do prawa: 1.) Izba Reprezentantów przyymuie abdykacyę Napoleona Bonapartego, i ogłasza tron za wakuiący dopóty, póki Naród Francuzki życzenia swoiego nie obiawi. — 2.) Naród bierze osobę Napoleona Bonapartego pod straż honoru narodowego. — 3.) Izba Reprezentantów ogłasza się konstytuuiącym Zgromadzeniem, dla połączenia bez zwłoki praw kraiowych i umieszczenia ich w iednym Kodexie. — 4.) Mianować będzie 5ciu Członków z grona swoiego dla rozpoczęcia natychmiast układów ze Sprzymierzonemi Mocarstwy o rękoymię niepodległości narodowéy. — 5.) Powierzy Rząd tymczasowy Państwa teraźnieyszym Ministrom, który z Wydziałem 5ciu Członków Izby, pod przewodnictwem Prezesa swoiego pracować maią. — 6.) Marszałek Macdonald mianowanym będzie naczelnym Wodzem siły lądowéy i morskiéy. — 7.) Jenerał Lafayette będzie naczelnym Dowodcą gwardyi narodowych Francuzkich, a Marszałek Oudinot Poddowodcą. — 8.) Izba rozkazuie, aby Ministrowie przez telegraf i nadzwyczaynych gońców uwiadomili o tych urządzeniach wszystkich Jenerałów i Prefektów.

Proiekt ten przerywanym był często szemraniem, i nie wzięto go pod rozwagę. Sessya była burzliwa, a nakoniec mianowała Izba Rząd tymczasowy i ogłosiła woynę za narodową. — Te Uchwały przesłanemi zostały natychmiast Izbie Parów, która do nich przystąpiła.

Gdy się Izba, po krótkiéy przerwie, o godz. 10téy w nocy zebrała, była Sessya równie tak burzliwa, iak poprzedzaiąca. Skoro P. Leyrand rzekł pomiędzy innemi z mownicy: *Zważywszy ogromną potęgę nieprzyiaciół naszych, przestrach każdego ogarnia* . . . powstała wielka wrzawa: a wielu Deputowanych krzyknęło: „Precz z mownicy!“ Do porządku! a P. Leyrand zeyśdź musiał. — Drugi Członek krzyknął: *Mamy moc w ręku; mamy ieszcze dosyć środków, a do tego sztylety. Przysięgam, że wszyscy się poświęcimy!* Potém wniósł P. Crochon proiekt następuiący: „Izba Reprezentantów powinna iako organ uczuć „Narodu Francuzkiego oświadczéć się, że „na wszystkie przyszłe czasy zrzeka się „wszelkich zdobyczów. (*Tu zaczęto szemrać.*) „Powinna oświadczyć, że każda zaczepna „woyna stała się obrzydliwą dla niéy; że „szanuie niepodległość Narodów i Mocarstw „zagranicznych, i że wtenczas tylko weźmie „się do oręża, kiedy wypadnie bronić własnéy dostoyności Narodu, lub napadnionego Sprzymierzeńca. Powinna nakoniec oświadczyć, że Monarchiię konstytucyyną za „naypewnieyszą rękoymię powszechnéy spokoyności poczytuie, i wysłać z tym proiektem do głównéy kwatéry Monarchów 5ciu „Pełnomocników Narodu, z których dwey z „Izby Parów, a trzey z Izby Reprezentantów obranymi bydź maią.”

Potém wszedł Marszałek Davoust na mownicę i zaczął czytać zaspokaiaiące doniesienia z Roctoy, musiał iednakże dla wielkich krzyków i wrzawy zeyśdź z mownicy, nie skończywszy czytania. — P. Solignac żądał, aby wysłać Deputacyę do Xięcia Wellingtona z prośbą, żeby wstrzymał kroki swoie. (*Tu szemrano.*) P. Durbach zaś rzekł: „Jeżeli sprzymierzone „Mocarstwa w rzeczy saméy szczérze myślą, „tedy się to wkrótce okaże; wreszcie iedna „przegrana bitwa nie może ugiąć Francyi „pod iarzmo zagraniczne, a tém mniey pod „iarzmo Anglii, która iest wieczną nieprzyiaciółką naszą.” (*Tu wszczęło się po-*

wszechne szemranie.) — P. Giron chciał weyśdź na mownicę i mówić; P. Durbach zaś odezwał się donośnym głosem do niego: „Ja mam prawo mówienia, i mieysca moiego wcale nie ustąpię.“

Tu zamknęła Jzba tę burzliwą dyskussyę, i zatrudniła się wyborem Kommissyi rządzącey, która (*iakeśmy iuż w Nrze 55tym Gazety naszéy na stronnicy* 444 *donieśli*) składa się z Xięcia d'Otranto (*Fouché*), Hrabiego Carnot, Xięcia Wicencyi (*Caulaincourt*), Jenerała Grenier i Barona Quinette. — Kommissya ta zebrała się dnia 23 Czerwca pierwszy raz w pałacu Tuilleryyskim na Sessyę.

Tegoż dnia była znowu w Jzbie Reprezentantów żywa dyskussya z powodu abdykacyi Napoleona na rzecz Syna iego. P. Defermont wniósł, aby stosownie do Konstytucyi, po abdykacyi Napoleona I., Syn iego Napoleon II. uznanym był Cesarzem. To (rzekł) stać się musi bez odwłoki, aby nie było pozoru, że Jzbą nie może się zdecydować.— Spierano się długo o to, czy Napoleon miał prawo zrzec się warunkowo tronu na rzecz Syna swoiego, i czyli Napoleon II. zaraz uznanym i obwołanym bydź ma? — P. Regnault zapytał się: „Czy poczytuią może za rzecz przyzwoitszą czekać, póki Lord Wellington nie stanie pod murami Paryża?“ (*Tu wściekła wrzawa powstała*). P. Garat wniósł, że Napoleon II. do Francyi teraz, a nie do Oyca swoiego należy, przeto potrzeba domagać się iego formalniej do Monarchów sprzymierzonych, a osobliwie Austryi.

Nakoniec gdy Sessya stała się nieco spokoynieyszą, wstąpił P. Manuel na mównicę i miał długą mowę, w któréy starał się dowieśdź, że Napoleon, gdy Naród abdykacyi iego nie żądał, a ón ią dobrowolnie uczynił, miał w rzeczy saméy prawo przydać do niey warunek; a gdy ten przyzwoity iest zupełnie zaprzysiężoney Konstytucyi, przeto powinien bydź ważnym. Potrzeba ocalić Oyczyznę i odiąć partyóm wszelką nadzieię; konieczną zatém i nagłą iest rzeczą obwołać Napoleona II. Cesarzem. „Wreszcie (tak zakończył Mowca) dzisieysza dyskussya dostatecznie dowiodła, żeśmy stale zdeterminowani czynić na przyszłość wszystko tylko dla Francyi, a nie dla faworu iedney tylko Familii. Jeżeli obce Mocarstwa nie zechcą uznać Napoleona II., będzie czas ieszcze zrobić postanowienie, a nikt z pomiędzy nas nie będzie się wahał w wyborze pomiędzy iedoym, i dwudziestoma milionami ludzi.“

Na to obwołano Napoleona II. Cesarzem.

Kommissya rządząca wydała, zaraz po rozpoczęciu urzędowania swoiego, następuiącą odezwę do Narodu Francuzkiego:

„Francuzi! W krótkim dni kilku przeciągu, zachwiał się los nasz znowu po chwalebnych zwycięztwach, a okropnéy klęsce. Wielka ofiara zdawała się bydź potrzebną dla Waszego i Swiata pokoiu. Napoleon złożył Władzę Cesarską, a z abdykacyą skończył się zawód iego polityczny. Syn iego obwołany Cesarzem. Nowa Konstytucya Wasza, która składała się dotychczas tylko z kilku dobrych zasad, rozwinie się teraz dostatecznie, a zasady iey będą czyszczone i więcéy ieszcze rozszerzone. Nie masz iuż teraz we Francyi żadney Władzy publiczney, którаby drugiéy była zazdrośną; świetły patryotyzm Reprezentantów Waszych ma wolne do działania pole, a Członki Jzby Parów myślą i czuią toż samo, co i Pełnomocnicy Wasi. Po dwudziestopięcioletnich burzach politycznych przyszła nakoniec chwila, gdzie to wszystko, co znaném iest iako mądre i wyniosłe we względzie cywilnego ustanowienia, także do udoskonalenia Waszéy Konstytucyi użytém bydź może. Niechay odezwą się rozum i talent; głos ich, z kądkolwiek bądź da się słyszeć, szanowanym będzie. Są iuż w drodzę Pełnomocnicy, maiący się układać w imieniu Narodu o taki pokóy z Mocarstwami Europeyskiemi, iaki takowe przyrzekły pod warunkiem, który teraz iuż dopełniony. Cały Swiat wygląda równie z Wami z natężoném oczekiwaniem odpowiedzi; ta odpowiedź dowiedzie, czyli sprawiedliwość i obietnice w Europie ieszcze coś znaczą.“

„Francuzi! Bądźcie zgodnymi; połączcie się w tych ważnych epokach w mocny związek. W obecney chwili, gdzie toczą się układy o naywaźnieysze dobro Narodów, powinny milczeć rozterki wewnętrzne, a nawet i niezgody prywatne. Bądźcie zgodnymi Francuzi od granic Północnych aż do Pireneów, od Wandei aż do Marsylii. Któryż to na ziemi Francuzkiey zrodzony Mąż, do iakieykolwiek partyi należący i iakiegokolwiek bądź politycznego sposobu myślenia będący, zechce się

teraz wahać w udaniu się pod narodową chorągiew dla obrony niepodległości Oyczyzny! Można woysko cząstkowo zniszczeć; ależ doświadczenie wszystkich czasów i wszystkich Ludów dowodzi, że Naród niezachwiany, walczący za sprawiedliwość i wolność swoią, ani zniszczonym, ani uiarzmionym bydź nie może. Napoleon wystawił się przez abdykacyę swoią iako krwawa ofiara. Członki Kommissyi rządzącey poświęcaią się takoż, przyiąwszy od Reprezentantów Waszych wodze Rządu."

(Podpis) Xiążę d'Otranto, Prezes.

Kommissya rządowa stosuiąc się do Uchwały Jzb oboyga, wzywaiącey wszystkich Francuzów do obrony Oyczyzny, postanowiła co następuie: 1.) Wszyscy młodzi ludzie z roku 1815go, w liczbie 160,000 głów, których zaciąg nakazanym był d. 9. Października 1813go, powinni bydź niezwłocznie czynnymi. — 2.) Ci młodzi ludzie z roku 1815go, którzy pożenili się przed ogłoszeniem ninieyszego Wyroku, uwolnieni są od tego obowiązku. — 3) Osoby, należące do gwardyi narodowych, do grenadyerów ruchomych lub strzelców, a podzielone na klassy, które w roku 1815tym, lub wprzódy do służby wybrane były, muszą bydź w gotowości na rozrządzenie Rządu, aby w pułkach liniiowych użytemi zostały. — 4.) Osoby w poprzedzaiącym artykule wymienione, a iuż ożenione, pozostaną przy bataliionach załogowych. — 5.) Bataliiony gwardyi narodowych, które ludzi do woyska oddali, uzupełnionemi będą z tych Departamentów, do których należą. — 6.) Władze, którym to uzupełnienie polecone, maią teraz wybrać tylko bezżennych i tych wdowców, którzy żadnych dzieci nie maią. — 7) Dopełnienie tego Wyroku, który w dzienniku praw umieszczonym bydź ma, Ministrowi woyny poleca się. (*Następuią podpisy.*)

PP. Sebastiani, d'Argenson, Pontecolant, Lafayette i Laforest, przeznaczeni za Kommissarzów do głównéy kwatéry Sprzymierzonych, udali się byli d. 24. Czerwca do Kommissyi rządzącey, zkąd na mieysce poselstwa swoiegz odiechali. P. Beniamin Constant towarzyszy im iako Sekretarz. Hrabia Otto wysłany od Kommissyi rządzącey ze zleceniami do Londynu. (*Jaką rzeczeni Kommissarze od Dworów* Austryackiego, Rossyyskiego *i* Pruskiego *odebrali odpowiedź, donieśliśmy to w przeszłym Nrze Gazety naszéy, na stronnicy* 564.)

Napoleon po abdykacyi swoiéy pokazywał się co dzień prawie publicznie w Paryżu, i ieździł często do Malmaison, gdzie nakoniec założył był swoie mieszkanie. Jeszcze d. 23. Czerwca wniósł był P. Duchesne na Sessyi Reprezentantów proiekt, aby starać się skłonić Napoleona do opuszczenia stolicy, żeby obce Mocarstwa przekonały się o wolności obrad Jzby.

Z tegoż samego powodu i innych, należała takoż Kommissya rządząca na Napoleona, aby się oddalił z Paryża i Francyi. Zezwolił ón na to d. 25. Czerwca i żądał dwóch fregat, oraz potrzebnéy zasłony do podróży, w którą się do Ziednoczonych Stanów Ameryki puścić umyślił. Minister morski odebrał rozkaz przygotować dla niego dwie fregaty w porcie Rochefort, a Jenerałowi Beckers nakazano mieć staranie o wszystkiem, co się tycze podróży do portu. Kommissya rządząca pisała oraz do Xięcia Wellingtona ponawiaiąc propozycyę rozeymu, i dopraszaiąc się dla Napoleona o straż bezpieczną. Xiążę Wellington odpowiedział d. 28. Czerwca, że nie iest upoważnionym od Rządu swoiego do zezwolenia dla Napoleona na straż bezpieczną.

Gdy tymczasem woyska sprzymierzone co raz więcéy zbliżały się do stolicy, a rozruchy pomiędzy Ludem powiększały się, postanowiła Kommissya rządząca znaglić znowu Napoleona do wyiazdu, i wysłała tym końcem do Malmaison Ministra morskiego Hrabiego Boulay. Tam miał Napoleon (według doniesień pism publicznych) okazać niedeterminacyę, a nawet proponować plan do rozdzielenia zbliżaiących się woysk Wellingtona i Blüchera, dopraszaiąc się, aby mu wykonanie tego planu iako naywyższemu Wodzowi (*Generalissimus*) powierzoném było, i przyrzekaiąc, iż potém złoży zaraz dowodztwo i oddali się na ustronie. Dopiero, gdy Kommissya rządząca (iak głoszą) przestała mu odpowiedź, że z propozycyi iego żadnego użytku zrobić nie może, miał się zdeterminować do podróży. Jakoż wyiechał d. 29. Czerwca po południu. Towarzyszą mu Xiążę Rovigo (*Savary*) i Marszałek Bertrand, którzy przy nim chcą zostać. Poiechał ón drogą na Orleans.

Sala, w którey się federaliści przedmieść Paryzkich zbierać byli zwykli, zamkniętą została d. 24. Czerwca z rozkazu Rządu. W nocy z dnia 24go na 25ty były wielkie rozruchy Ludu; buntownicy mieli zamiar rozbróienia gwardyi narodowey; wielu z nich uwięziono, a liczne patrole chodziły po ulicach. W małych oberzach schwytano mnóstwo włoczęgów, między którymi było także dosyć kobiet. Kawiarnia Montansier w pałacu Royal, całkiem zamkniętą została.

Według doniesień z Paryża pod d. 25. Czerwca, mianowała Kommissya rządząca Marszałka Massenę naczelnym Dowodcą gwardyi narodowey Paryzkiey. Jenerała Porucznika Andreossy Dowodcą pierwszey dywizyi woyskowey, a Jenerała Porucznika Drouot, Dowodcą gwardyi. P. Bignon ma sobie od niey polecone sprawy zagraniczne, Jenerał Carnot wewnętrzne, a P. Pelet-de-la Lozere został Ministrem Policyi.

Dnia 28. Czerwca ogłoszono w Paryżu co następuie:

W Imieniu Narodu Francuzkiego.*)

Kommissya rządząca proponowała, a Izby zezwoliły na to: 1.) Miasto Paryż iest w stanie obleżenia. — 2.) Władze cywilne pozostaną przy wykonaniu urzędowych czynności swoich. — 3.) Przez ciąg stanu obleżenia chwyci się Kommissya rządząca wszystkich środków dla zapewnienia bezpieczeństwa osób i własności, oraz spokoyności stolicy. — Powyższe, umówione, uradzone, a od Izby Parów i Reprezentantów przyięte prawo, wykonywanem będzie iako prawo Stanu. (*Tu podpisy*).

Kommissya rządząca, zważywszy Uchwałę Izb, w skutku którey Paryż znayduie się w stanie obleżenia, stanowi: 1.) Tylko przystępy do stolicy bronionemi będą, a obronę ich ma sobie poleconą woysko liniiowe, które pozostanie pod murami. 2.) Wewnętrzną spokoyność utrzymywać będzie zwyczayna gwardya narodowa, która zewnątrz użytą nie będzie, iak tylko na prośbę, mogącą bydź o to uczynioną przez legiiony i bataliiony. 3.) Strzelcy gwardyi narodowey użyci będą w skutku prośby swoiey do wspierania woyska liniiowego w obronie posterunków leżących nayblizey stolicy. 4.) Wieśniacy starać się będą sprowadzić iak nayśpiesznie do stolicy według wszelkiey możności iak naywięcey potrzeb do życia, a oraz pracować około warowni, które woysko zasłaniać maią. — 5.) Woysko północne pociągnie niezwłocznie pod mury Paryża. — 6.) Starzy, zdolni do broni Woyskowi i wszyscy pod chorągwiami swoiemi nieobecni, powrócą do woyska i wcieleni będą do zarodów iego. 7.) Woyska stoiące nad Renem i na granicy Szwaycaryi utrzymać się maią w stanowiskach swoich i bronić twierdz. 8.) Woysko stoiące na lewym brzegu Ligiery tworzyć będzie w Orleans woysko odwodowe. 9.) Kroki nieprzyiacielskie nie przeszkodzą układom, mogącym bydź ciągnionemi według możności dla dostąpienia pokoiu pod chwalebnemi warunkami.

Wielka główna kwatera woyska Francuzkiego iest we wsi Vilette pod Paryżem. — Woysko Angielskie Lorda Wellingtona było d. 29. Czerwca w Wersalu. Przedpoczty woyska Pruskiego stoią przed Paryżem. Pruski Jener. Müffling był w tey stolicy dla ułożenia się o iey wydanie; lecz nie zgodzono się.

Gazety Warszawskie *przed ostatnią i ostatnią pocztą odebrane, nie zawieraią żadnych urządzeń i nowin kraiowych. — Wiadomości z* Anglii, Włoch, Prus *&c. dla braku mieysca i czasu, musiały bydź do następuiących Nrów Gazety naszey odłożonemi.*

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszey, pod artykułem* Francya, *na samym czele, wierszu 3cim, zamiast* Dnia 1. Czerwca, *poprawić:* 21go; *a na stronnicy* 563 *w przedziale 2gim, wierszu 15. od dołu licząc, zamiast Xiąże* Blücher, *poprawić* Wrede.

---

*) *Pod tym napisem umieszczone są w Gazetach Paryzkich pod d.* 28., 29. *i* 30. *Czerwca wszystkie Akta Rządu, Uchwały Trybunałów, i t. d. Zdaie się więc, że nie przyszła do skutku Uchwała Izby Reprezentantów, w skutku którey* Napoleon II. *obwołanym bydź miał Cesarzem Francuzów.*